

Nie ulega wątpliwości, że świadczenia socjalne powinny przysługiwać jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach. Gdy jednak do racjonalizacji zasad przyznawania świadczeń przystępuje się w okresie walki z kryzysem trudno jest oprzeć się wrażeniu, że w rzeczywistości chodzi o poszukiwanie oszczędności w wydatkach publicznych.

Przygotowany w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej projekt ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw wprowadza następujące zmiany:

- ograniczenie katalogu podmiotów uprawnionych do uzyskania świadczenia pielęgnacyjnego ograniczona zostaje wyłącznie do rodziców, osób, które wystąpiły o przysposobienie dziecka oraz osób będących rodzinami zastępczymi spokrewnionymi;
- wysokość świadczenia pielęgnacyjnego zostaje podniesiona do kwoty 620 zł;
- prawo do świadczeń jest ograniczone tylko do sytuacji, gdy opieka jest sprawowana nad dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniem konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współudziału na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, albo dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności;
- wprowadzenie specjalnego zasiłku opiekuńczego – dla osób, które do tej pory były uprawnione do uzyskiwania zasiłku opiekuńczego. Zasiłek taki będzie przysługiwał jednak w ograniczonej liczbie przypadków – w szczególności osobie innej niż spokrewniona w pierwszym stopniu specjalny zasiłek opiekuńczy będzie przysługiwał w przypadku, gdy nie ma osoby spokrewnionej w pierwszym stopniu albo gdy osoba ta nie jest w stanie sprawować opieki, a łączny dochód rodziny osoby sprawującej opiekę oraz rodziny osoby wymagającej opieki w przeliczeniu na osobę nie przekroczy obowiązującego kryterium dochodowego.

Szacuje się, że proponowane zmiany w roku 2013 spowodują spadek liczby osób uprawnionych do uzyskania świadczeń (w stosunku do prognozowanej liczby) o 131,4 tysięcy osób.